

# Jezus: kim On jest?

Aby właściwie zrozumieć czyny, przesłanie oraz dzieło zbawienia Jezusa, należy postawić sobie pytanie, kim On jest. Czego uczy Nowy Testament o osobie Jezusa? To pytanie było przedmiotem sporów już w pierwszych wiekach i nawet dziś powoduje rozłamy. Chociaż zasadniczo zgadzamy się z myślą ojców kościoła i okresu pierwszych soborów w tej kwestii, chcemy tutaj skoncentrować się na świadectwie Pisma Świętego, ponieważ ono jest źródłem naszej wiary. Pomimo ludzkiej niedoskonałości autorów Nowego Testamentu, ufamy głęboko Bogu, że daje On przez swoje Słowo jasne i jednoznaczne odpowiedzi na pytania dotyczące wiary tak, aby wszyscy ludzie szukający prawdy mogli dojść do jednakowego jej zrozumienia. W niniejszym opracowaniu wychodzimy z założenia, że Jezus, który nazywał siebie „Synem Człowieczym”, jest całkowicie człowiekiem i zdecydowanie odrzucamy przypisywanie świętego życia oraz doskonałego poświęcenia się Bogu i ludziom Jego boskiej naturze. Jednak naszym celem tutaj jest pokazać, że według Nowego Testamentu Jezus jest prawdziwym Bogiem, posiadającym tę samą naturę, co Ojciec.

Spis treści:

- 1. Pojęcie boskości Mesjasza nie jest obce Staremu Testamentowi
- 2. Świadectwo Ewangelii synoptycznych
- 3. Boskość Jezusa w listach Pawła
- 4. Dzieje Apostolskie i inne listy świadczą o boskości Jezusa
- 5. Największe świadectwo: pisma Jana Apostoła

## ✠ 1. Pojęcie boskości Mesjasza nie jest obce Staremu Testamentowi

Już niektóre fragmenty **Starego Testamentu** sugerują boskość Mesjasza, mimo iż większość odniesień do Zbawcy Izraela nie prowadzi do tego wniosku. Na szczególną uwagę zasługuje fragment z Księgi Daniela:

„Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia co do czasu oznaczonego. Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu [1] wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie.” (Dn 7, 12-14)

Tu Syn Człowieczy — wyraźnie odróżniony od „Przedwiecznego” — otrzymuje boskie uwielbienie. Historia ta uczy ponadto o równoległym istnieniu Królestwa Bożego i ziemskich władz, które zostały pozbawione swej poprzedniej potęgi (werset 12), z czego można wywnioskować, że mesjańskie królestwo ma duchowy, a nie polityczny charakter. Być może z tych dwóch powodów Jezus najczęściej określał się tytułem „Syn Człowieczy”.

Aluzja do boskości Mesjasza zawiera się również w poniższych psalmach:

„Ogłoszę postanowienie Pana. Powiedział do mnie: Tyś Synem moim, Ja Ciebie dziś zrodziłem?” (Ps 2, 7)

„Tron Twój, o Boże, trwa wiecznie, berło Twego królestwa ? berłem sprawiedliwym. Miłujesz sprawiedliwość, wstrętna ci nieprawość, dlatego Bóg, twój Bóg, namaścił ciebie olejkami radości hojniej niż równych ci losem.” (Ps 45, 7-8)

Choć fragmenty te nie wypowiadają się tak jednoznacznie jak przytoczony wcześniej cytat z Dn 7,12-14, to jednak żydowskie wyjaśnienia odnoszące je do Salomona i innych królów nie są zadowalające, jeżeli weźmiemy pod uwagę osobowość i polityczne znaczenie owych władców. Psalm 45, cytowany w liście do Hebrajczyków, pojawi się jeszcze nieco później w naszym opracowaniu.

Spośród tekstów prorockich najbardziej wymownym przykładem starotestamentowego przesłania o boskości Mesjasza wydaje się fragment z Izajasza 9 (proroctwo o Księciu Pokoju):

„Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemności jak w dniu porażki Madianitów. Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią, pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.” (Iz 9,1-6)

Mimo iż prorok przypuszczalnie myślał tu o przyszłym królu Hiskiaszu / Hezekiaszu (por. Iz 7,14-17), jego słowa są tak głęboko natchnione, że żaden z ziemskich, politycznych władców nie był i nigdy nie będzie w stanie ich wypełnić. Wydaje się, że prorocy dość często nie mogli pojąć całego sensu myśli Boga, które sami przekazywali; nie udało im się w pełni przewidzieć tego, co stanie się w odległej przyszłości. Kogo jednak, spośród zwykłych ludzi, moglibyśmy nazwać „Przedziwnym Doradcą, Bogiem Mocnym, Odwiecznym Ojcem, Księciem Pokoju”?

## 2. Świadek Ewangelii synoptycznych

Nadzieja na potężnego ziemskiego władcę pokroju Dawida była jednak w myśleniu Żydów głęboko zakorzeniona i musiał to uwzględnić również Jezus. W rzeczywistości wiele Jego wypowiedzi i czynów miało na celu pomóc Jego odbiorcom zmienić ich błędne wyobrażenie o Mesjaszu, a w konsekwencji i o Bogu. To właśnie na tym tle Jego służba nabiera właściwego znaczenia. Przekazy wszystkich czterech ewangelii są w tym zgodne, choć istnieje różnica pomiędzy głębią opisu w **Ewangelii Jana** a tą w **Ewangeliiach synoptycznych**. Przyjrzymy się w pierwszym tym ostatnim.

Ewangelie **Mateusza** i **Łukasza** rozpoczynają się opisem okoliczności poczęcia i narodzenia Jezusa. Różnice między nimi wskazują na to, że ich autorzy bazują na odmiennych źródłach informacji, niemniej obie Ewangelie zgadzają się w tym ważnym punkcie: ojcem Jezusa nie jest Józef, ale Bóg, który spowodował Jego cudowne poczęcie w łonie dziewicy Marii. Milczenie **Marka** w tej kwestii spowodowane jest prawdopodobnie strukturą tej Ewangelii. Autor nie wspomina ani o pochodzeniu Jezusa, ani o Jego dzieciństwie, jednak wyrażenie „syn Marii” użyte w wersecie 6,3 pokazuje, że polemika dotycząca narodzenia Jezusa nie była mu obca. W kulturach o patriarchalnej strukturze rodziny naturalnym było identyfikowanie kogoś przez podawanie imienia ojca (por. Łk 4,22 i J 6,42 oraz Mk 3,17-18; J 1,42 i in.). Wzmianka o ludziach

określających Jezusa jako syna Marii sugeruje, że nie uważali oni Józefa za Jego ojca. Idąc dalej, natrafiamy na wypowiedzi w Ewangelii Mateusza 11, 25–30 i 23,37–39 oraz Marka 2, 1–12, które — choć same w sobie nie mają na celu ukazania boskości Jezusa — nie będą w pełni zrozumiałe, jeżeli nie uznamy Jego boskiej natury. Wyraźniej wskazuje na nią wstęp do przypowieści o sędzie nad narodami w Ewangelii Mateusza 25,31–46: tu Syn Człowieczy jawi się jako Ostateczny Sędzia, którym w myśleniu Żydów mógł być jedynie Bóg. Na uwagę zasługuje wreszcie ostatni rozdział tejże Ewangelii. Zmartwychwstały Jezus, któremu uczniowie oddają boską cześć (Mt 28,9 i 17) [2] daje zebranych polecenie udzielania chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego (Mt 28,19), czym potwierdza swoją boską tożsamość.

### ✚3. Boskość Jezusa w listach Pawła

Podobnego świadectwa powinniśmy spodziewać się także w księgach Nowego Testamentu, które przedstawiają życie i naukę pierwszych chrześcijan, przede wszystkim w **listach Pawła**. Mimo iż apostoł dużo pisze o Jezusie i dowodzi przekonująco, że wierzyć Chrystusowi znaczy być zbawionym (co oczywiście nieodłącznie zakłada boskość Jezusa), nie czuje on potrzeby wyjaśniania swoim adresatom natury Chrystusa — Paweł po prostu dzielił z nimi tę samą wiarę. Mimo to znajdujemy u Pawła kilka fragmentów, które podkreślają boskość Jezusa w taki sposób, że zaprzeczenie temu wymuszałoby zmianę samego tekstu. W liście do **Filipian** na przykład bycie z Bogiem na wieczność jest przedstawione jako bycie z Chrystusem (Flp 1,23). W następnym rozdziale autor wyraża już bezpośrednio, że Jezus posiada tę samą naturę, co Bóg i otrzymuje jedynie Jemu przysługujące uwielbienie:

„To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM — ku chwale Boga Ojca.” (Flp 2, 5–11)

W liście do **Kolosan** apostoł pisze: „**On jest obrazem Boga niewidzialnego — Pierworodnym wobec każdego stworzenia,**” [3] (Kol 1,15), wskazując na stopień relacji pomiędzy Ojcem i Synem. Dalej oznajmia: „**Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone**” (Kol 1,16), co byłoby wielkim bluźnierstwem, gdyby Chrystus nie był Bogiem. Paweł kontynuuje, mówiąc: „**W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała**” (Kol 2,9), czego nie sposób zrozumieć inaczej niż, że Jezus jest równy Bogu. Podobnie fragment z listu do **Tytusa** 2,13n wyraża to, na co wszyscy chrześcijanie czekają — ukazanie się Boga, które będzie widoczne w ponownym przyjściu Jezusa:

„...oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa.” (Tt 2,13)

W zasadzie fragment ten pozostawia miejsce na podwójną interpretację: 1) Jest tu mowa o jednej osobie; 2) wielki Bóg przyjdzie razem ze zbawcą Jezusem, przy czym „zbawca” funkcjonuje tu jako atrybut Jezusa. Bardziej naturalny pod względem języka wydaje się wariant pierwszy: słowo „Bóg” określa, kim On jest, zaś słowo „zbawca” — co On czyni. Podobny schemat można zaobserwować w innych wypowiedziach, gdzie na określenie jednej osoby użyte są dwa słowa należące do różnych kategorii znaczeniowych (por. 2P 2,20).[4] Inaczej ujmując, można by było powiedzieć: „Jezus Bóg, nasz wielki zbawca”.

Jest tylko jeden Zbawca — niewątpliwie sam Bóg! Zastrzeżenie, że w wielu fragmentach Paweł uczy o

Chrystusie poddanym Bogu (jak np. w 1Kor 15,27n) nie może umniejszyć ważności wyżej wymienionych wypowiedzi. Nasuwa się raczej wniosek, że apostoł zwyczajnie pogłębia naukę o dwóch naturach Jezusa. Dobrze obeznany ze Starym Testamentem, autor chciał ponadto poprzeć to rozumienie przez aluzje i cytaty z tych Pism Świętych: por. 1Kor 2,8 z Ps 24,7-9 i Wj 24,16; 1Kor 10,4.9 z Ps 78:15 i Wj 17,6n oraz Rz 10,9-13 z Joela 3,5 i Ps 145,18.

#### ⚓4. Dzieje Apostolskie i inne listy świadczą o boskości Jezusa

Jeżeli weźmiemy pod uwagę pozostałe nowotestamentowe Pisma — odkładając jeszcze na chwilę te napisane przez Jana — również tam możemy znaleźć przekonujące argumenty. W **Dziejach Apostolskich** na przykład Łukasz przedstawia słowa Szczepana podczas jego kamienowania w sposób, który tak silnie akcentuje bliski związek pomiędzy mesjaństwem oraz boską i ludzką naturą Jezusa, iż jedynym rozsądnym rozwiązaniem jest uznać obie Jego natury (Dz 7, 51-60):

„A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego!” (Dz 7,55-59)

Również autor listu do **Hebrajczyków** dowodzi boskiej natury Jezusa przez cytowanie Pisma. Przytaczając mesjański Psalm 45, odnosi go do Chrystusa, tłumacząc hebrajskie słowo „Elohim” jako greckie „Theos” (Hbr 1,8n), przez co każda próba określenia Jezusa jako niższego od Boga jest skazana na niepowodzenie. Również chwałę daną Bogu w Psalmie 102 (Ps 102,26-27) autor listu przypisuje Jezusowi (Hbr 1,10-12), co z kolei dowodzi, że uważał go za Stwórcę.

Wreszcie **Piotr** daje wyraz swemu przekonaniu odnosząc w swoim drugim liście słowo „Pan” zarówno do Boga, jak i do Jezusa. W wersetach 1,1.2.8.11.14.16; 2,1.20; 3,2.18 tytułem tym określa wyraźnie Jezusa, natomiast w 1P 2,9.11; 3,8-10.15 odnosi go raczej do Boga (choćby byłby on adekwatny również w odniesieniu do Chrystusa), co pokazuje, że apostoł zwyczajnie zakłada boskość Jezusa, jak również właściwe poznanie u swych adresatów.

#### ⚓5. Największe świadectwo: pisma Jana Apostoła

Wszystkie te świadectwa — a moglibyśmy wymienić ich jeszcze więcej — są potwierdzone i znacznie pogłębione w **Pismach apostoła Jana**. Autor nie rozpoczyna swojej Ewangelii opisem okoliczności związanych z narodzeniem Mesjasza. Zaprasza za to swoich odbiorców do zbadania głębi tajemnicy natury Chrystusa — nie po to, by coś ukryć lub owiać tajemnicą, ale by rzucić światło na wielką miłość Boga do swojego stworzenia i w ten sposób wyjaśnić tło przyjścia Jezusa. Już jego pierwsze słowa (J 1,1-3) nie pozwalają wątpić, że Słowo Boga (Logos) posiada tę samą naturę co sam Bóg Ojciec, nawet jeżeli na pierwszy rzut oka wypowiedzi te wydają się nieco skomplikowane. Jan mówi nam jasno, że Słowo to stało się ciałem (J 1:14), dając kolejny jednoznaczny dowód na istnienie boskiej i ludzkiej natury Chrystusa. Na szczególną uwagę zasługuje wyrażenie: „**Jednorodzony Bóg, [5] który jest w łonie Ojca...**” w wersecie 18, gdyż jasno pokazuje równość dwóch Osób opartą na zrodzeniu. Ponieważ Bóg jest duchem (J 4,24) istniejącym wiecznie, zrodzenie to może także mieć tylko duchowy i wieczny wymiar. Stąd wniosek, że werset 18 nie opisuje późniejszego początku istnienia Syna (opisanie istnienia Boga w pojęciach czasowych jest niemożliwe, jako że czas został także stworzony przez Niego) ale trafnie charakteryzuje głęboką relację pomiędzy dwiema Osobami, które są w całkowitej jedności, jedności zarówno myśli, jak i natury. To

przesłanie jest powtórzone i potwierdzone w kolejnych fragmentach opowiadających o służbie Jezusa.

Jan poświęca nie mniej uwagi także tej drugiej — ludzkiej — naturze Chrystusa. Jako jeden z najbliższego grona Jego uczniów, apostoł składa świadectwo o sposobie, w jaki Jezus przedstawiał siebie, mianowicie jako prawdziwy obraz Boga i jednocześnie doskonały Jego sługa. Jest całkowicie zrozumiałe, że Jezus rzadko mówił wprost o swojej boskości, gdyż nawet utrzymywanie, że jest Mesjaszem wzbudzało rosnący sprzeciw Żydów. Jednak właśnie w gorączkowych sporach z jego głównymi przeciwnikami nie mógł On i nie ukrywał prawdy o sobie, przede wszystkim ze względu na przysłuchujących się uczniów albo skrytych zwolenników. Dlatego też podczas dyskusji o tym, czy jego przeciwnicy są prawdziwymi potomkami Abrahama (J 8,37–59), znajdujemy wyraźną aluzję (choć nazwać ją aluzją to zbyt mało) do jego boskiej natury, na co oni reagują z „odpowiednim” oburzeniem (J 8,59). Pomimo rosnącego sprzeciwu wobec roszczenia sobie istnienia już przed Abrahamem (J 8,56) Jezus posuwa się jeszcze dalej, mówiąc: **„Zanim Abraham stał się, JA JESTEM”**, czego nie można interpretować inaczej niż: „Jestem Bogiem”. Ten uderzający „błąd gramatyczny” nigdy nie został poprawiony podczas kopiowania rękopisów, gdyż wszyscy kopiści przez wieki rozumieli znaczenie słów „JA JESTEM” jako imię Boga z Księgi Wyjścia 3,13.

Podobnie w sytuacji opisanej w Jana 10,22–39 Żydzi chcieli ukamienować Jezusa właśnie dlatego, iż twierdził, że ma władzę dać życie i zbawienie. Jego słowa w J 10,30: **„Ja i Ojciec jedno jesteśmy”** wydały się jego i tak już rozdrażnionym słuchaczom niewyobrażalnym bluźnierstwem. I nawet jeżeli wypowiedź ta rzeczywiście dopuszcza interpretację: „Ja i Ojciec jesteśmy tej samej myśli, jednego ducha, i dążymy do tego samego celu”, to Jezus wymieniając siebie i Ojca jednym tchem, w tej kolejności, przypisuje sobie wyraźnie boskie atrybuty (10,27–29). Można odnieść wrażenie, że udzielając swym słuchaczom następujących wyjaśnień Jezus wycofuje się z tego roszczenia, ale ostatecznie, po odwróceniu własnej broni przeciwników przeciwko nim, jasno potwierdza to, co powiedział wcześniej (10,31–38). Istotnie Żydzi powinni byli w tej sytuacji porzucić swój opór, gdyż przez świadectwo czynów Jezusa jego słowa okazały się godnymi zaufania. Jednak nawet największy cud, którego dokonał — wzbudzenie Łazarza z martwych, znak, który przyćmił wszystkie inne jego niewiarygodne cuda — nie zmienił ich decyzji. Wręcz przeciwnie, upór i nienawiść arcykapłanów i faryzeuszy przekształciły się w konkretny plan usunięcia Jezusa.

W ostatnim dniu przed ukrzyżowaniem Jezus mówił także o związku pomiędzy jego słowami i czynami (J 14,11), by poprzeć swoje przytoczone poniżej, dobitne wypowiedzi:

„Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie.” (J 14,1)

„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem.” (J 14,6)

„Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca.” (J 14,9)

„Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie” (J 14,10)

Dał On również swoim uczniom głębszy wgląd w Jego relację z Ojcem i, rzecz nie mniej ważna, wyjaśniał im rolę Ducha Świętego. Mimo iż uczniowie wykazywali w tej kwestii nadal raczej niski poziom zrozumienia (co ujawnia się w ich pytaniach i wypowiedziach w wersetych 14,5.8.22 i 16,17n + 29n) nasienie wiary zaczęło powoli kiełkować i wzrastać, dojrzewając w spontanicznym wyznaniu Tomasza: „**Pan mój i Bóg mój!**” (J 20,28). Z pewnością Tomasz, który wątpił nawet w zmartwychwstanie Pana (J 20,24–25), nie zmienił się w przeciągu chwili w tego, który ma najgłębsze poznanie. On raczej wyraził to, co jego przyjaciele zrozumieli głębiej już przed nim. Właśnie to przekonanie o boskości Jezusa apostoł Jan chciał przekazać i umocnić w całej swojej ewangelii.

Listy apostoła tchną tym samym duchem — nie są one, jak twierdzą niektórzy teolodzy, zniekształceniem słów Jezusa przez Jana, ale raczej wyrazem wrażenia, jakie wywarł na apostołe jego Mistrz podczas głębokiej wspólnoty z nim. Pierwszy list Jana ujawnia najwięcej o boskości Jezusa. List ten zмага się z wczesną formą gnozy, a co za tym idzie, podkreśla on przykład człowieka Jezusa, szczególnie akcentując Jego ludzką naturę (2,1; 6,29). Również tutaj Jan wiąże obie natury Jezusa wyjaśniając, że Bóg objawił się cieleśnie w Synu (1,1–4). Wszelkie wątpliwości co do natury Syna apostoł usuwa wreszcie poniższym stwierdzeniem:

„...Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym.” (1 J 5,20)

Jeżeli jesteśmy zarówno w Bogu, jak i w Jego Synu, to na jakiej podstawie mógłby ktoś twierdzić, że ostatnia część wypowiedzi („On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym”) odnosi się jedynie do pierwszej („Jesteśmy w prawdziwym Bogu”)?

Wreszcie w **Apokalipsie** Jan potwierdza to, o czym mówił poprzednio, pisząc o Jezusie jako „**Pierwszym i Ostatnim**” (Ap 1,17; por. Iz 44,6), godnym chwały tak samo jak Ten, który siedzi na tronie (Ap 5,12–14) i będącym, jak Bóg, „**Alfą i Omega**” (Ap 22,13; por. Ap 21,6). Odniesienie starotestamentowych wypowiedzi o jednoznacznie monoteistycznym wydzwięku do osoby Jezusa (por. też: Iz 40,10 i 62,11 z Ap 22,12) powinno rzeczywiście zmusić wszystkich tych, którzy kwestionują boskość Jezusa do bezwarunkowej kapitulacji. W przeciwnym razie musieliby oni uznać Jana za heretyka, który chciał podważyć żydowską wiarę w jedyne Boga. Jednak zarówno Jan, jak i pozostali autorzy Nowego Testamentu są dalecy od tego, by twierdzić, że istnieje dwóch bogów. To właśnie Wszechmogący Bóg objawia, że to On sam jest mesjańskim Zbawcą swojego narodu i wszystkich ludzi, ukazując swą wieczną miłość do świata w swoim jednorodnym Synu.

## Wyślij nam wiadomość:

Adres e-mail\*:

---

Temat:

---

Tekst wiadomości\*:

wy?lij

Przypisy:

1. **„służyły Mu”** - aramejskie słowo pelach znaczy „służyć, oddawać cześć”. W sumie użyte 9 razy w ks. Daniela zasadniczo odnosi się do oddawania komuś boskiej czci.
2. **„A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.”** Ktoś, kto nie widział w tym bluźnierstwa, nie mógł też uważać Jezusa za zwykłego człowieka (por. Mt 4,9-10).
3. Wg przekładu D.H.Stern'a: **„...góruje nad całym stworzeniem”** (David H. Stern, Komentarz Żydowski do Nowego Testamentu, Warszawa 2004). Określenie „pierworodny” wskazuje tu raczej na wyższość Jezusa w stosunku do wszystkich istot stworzonych niż kolejność „narodzin” w czasie. Zrodzenie — w przeciwieństwie do stworzenia — odzwierciedla jedność natury Ojca i Syna.
4. **„przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa”** — Fraza użyta przez Piotra ma tę samą strukturę co zacytowany powyżej Tt 2,13, z tym że zamiast słowa „Bóg” w pierwszym członie użyte jest słowo „Pan”. Nie ulega wątpliwości, że wypowiedź ta odnosi się tu do Jezusa Chrystusa.
5. Wprawdzie niektóre rękopisy (z których najwcześniejszym i najważniejszym jest Codex Alexandrinus z V w.) podają „jednorodzony Syn”, jednak najstarsze świadectwa greckie tego fragmentu (Papirusy 66 i 75 z przełomu II i III w.) oraz Kodeksy: Synajski, Watykański i Efraimi Rescriptus zawierają wersję „jednorodzony Bóg”.

© 2021 www.chrzescijanie.info.pl - Wszelkie prawa zastrzeżone

O ile nie podano inaczej, wszystkie cytaty wzięte z:

BIBLIA TYSIĄCLECIA, WYDANIE IV.

Wyrażamy zgodę na umieszczanie odsyłaczy do tej strony www na innych stronach www.

Zgadamy się również na rozpowszechnianie niniejszej strony w niezmienionej i pełnej formie do użytku prywatnego.

Jakiegolwiek inne zastosowanie niniejszej strony lub publikowanie jej w zmienionej formie wymaga naszej zgody.